

**Jan Skłodowski**

Stowarzyszenie  
Historyków Sztuki,  
Warszawa

**WYTWÓRCY NAGROBKÓW  
Z POLSKOJĘZYCZNYMI  
INSKRYPCJAMI  
NA ŻMUDZKICH  
CMENTARZACH**

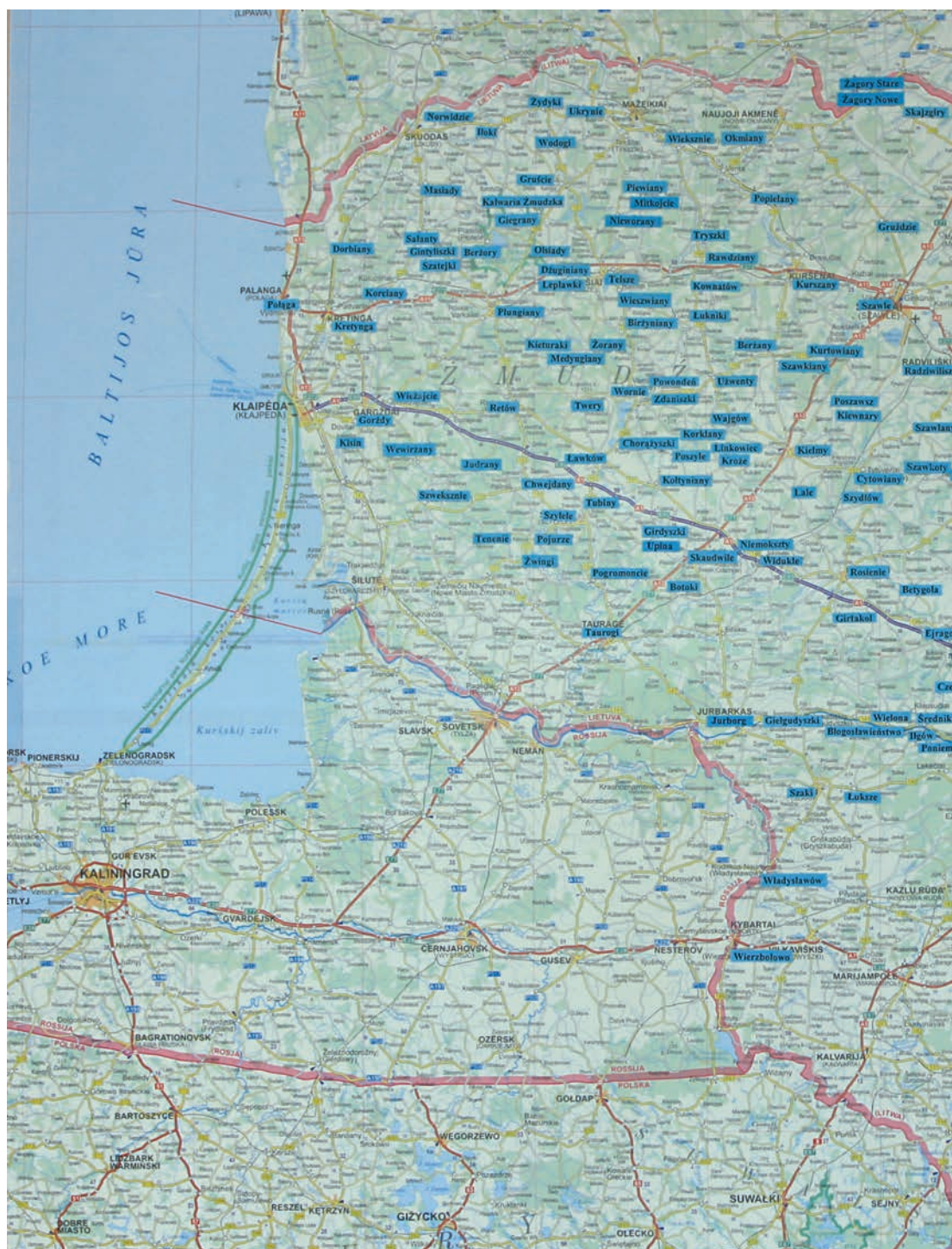
Na cmentarzach na Żmudzi można spotkać wiele nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami. Są one świadectwem przeszłości dwóch narodów – polskiego i litewskiego – zamieszkujących dawne Wielkie Księstwo Litewskie w niegdysiejszym wspólnym państwie – Rzeczypospolitej<sup>1</sup>.

Pojęcie cmentarzy, na których występują polskie ślady, jest rozumiane szeroko. Zaliczają się do nich wszelkie miejsca pochówku: cmentarze (przykościelne, parafialne, lokalne i dworskie – zwane też rodowymi) oraz krypty w kościołach, kaplicach przykościelnych i cmentarnych, które posiadają nagrobki z inskrypcjami w języku polskim bądź łacińskim, z polskimi herbami, gdy nazwisko umieszczone na grobie ma polskie brzmienie i zapis, zaś w przypadku braku inskrypcji – gdy istnieją wiarygodne informacje o istnieniu takowych w przeszłości.

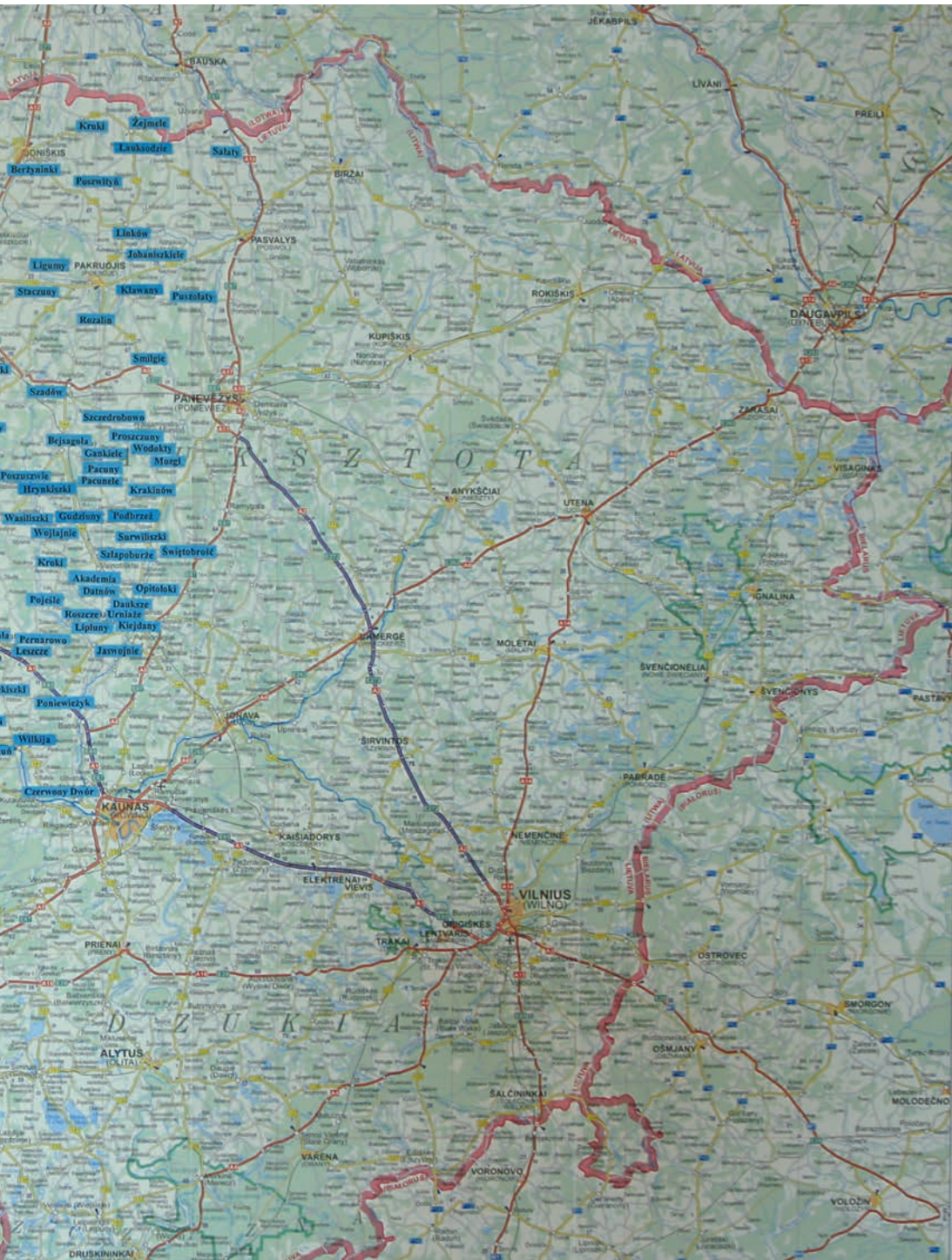
Do rozpoznania i opisu zjawiska posłużyły badania terenowe, rozpoczęte przez autora w roku 2006, a zakończone w 2011. Objęły one zdecydowaną większość tych cmentarzy, bo 208 w 154 miejscowościach (m.in. będących w przeszłości siedzibami powiatów, najstarszych żmudzkich parafii, własności królewskich – ciwuństw, dzierżaw i wójtostw, wreszcie zaś kościelnych oraz klasztornych). Na cmentarzach tych odnaleziono i zinwentaryzowano 1942 nagrobki z polskojęzycznymi inskrypcjami. Prace te autor niniejszego

---

<sup>1</sup> J. Skłodowski, *Zabytkowe cmentarze na Żmudzi – polskie ślady przeszłości dwóch narodów*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 197–216.



Il. 1. Miejscowości na Żmudzi. Cmentarze z nagrobkami posiadającymi polskojęzyczne inskrypcje.



artykułu prowadził w ramach programu inwentaryzacyjnego Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W wyniku badań stwierdzono, że najliczniejsze nagrobki z polskojęzycznymi inskrypcjami pochodzą z XIX w., choć zdarzają się i starsze. Te noszące daty z XX stulecia stają się coraz rzadsze z biegiem jego kolejnych dekad, najmniej na niektórych żmudzkich cmentarzach (np. na Laudzie) do dziś stanowią one znaczną część wszystkich, a bywa, że nawet i większość. Spotkane tam pomniki nagrobne prezentują bardzo różne walory artystyczne i rzemieślnicze; pochodzą one najczęściej z przełomu XIX i XX w., a wykonywane były w większości przypadków przez lokalnych majstrów dla niezbyt zamożnych odbiorców, jednak wszystkie one są dziś trwałym śladem kultury materialnej i duchowej pokoleń żyjących na tamtej ziemi, a podległych formule *gente Lithuanus, natione Polonus*. Wszystko to sprawia, że poznanie wytwórców takich nagrobków staje się istotnym tematem badawczym.

Nagrobki były wykonywane w najrozmaitszych formach. Ich typologia nie jest tematem niniejszego artykułu, można jednak wskazać tu najczęściej pojawiające się krzyże na cokołach oraz płyty nagrobne i pionowe, choć napotykamy również wieże, cippusy, sarkofagi czy inne, bardziej rozbudowane konstrukcje. Wykonywane były z najrozmaitszych materiałów: granitu (czarnego, szlachetnego, ale najczęściej z łatwo dostępnego na miejscu gruboziarnistego polnego), kamienia wapiennego (marmuru), piaskowca, sztucznego kamienia, cegieł, także żeliwa czy żelaza.

Rozpoznanie wykonawców i warsztatów zostało dokonane na podstawie nielicznych zachowanych na pomnikach nagrobnych ich sygnatur. Są to pracownie kamieniarskie znajdujące się nie tylko w większych miastach Żmudzi, ale – choć rzadziej – również w mniejszych miejscowościach. To także zlokalizowane w większych ośrodkach miejskich, tak miejscowych, jak i zagranicznych (Prusy), zakłady metalurgiczne – odlewnie żeliwa wykorzystywanego do wyrobu nagrobków od lat 20. XIX w. Jak wykazała autopsja obiektów w terenie, zdecydowana większość zabytkowych nagrobków była bez wątpienia wykonywana przez majstrów lokalnych, którzy na swych realizacjach nie pozostawili sygnatury. Nagrobki znacznieszych, a więc zwykle i zamożniejszych osób, wykonane ze szlachetniejszych materiałów, a także przedstawiające istotną wartość nie tylko jako ambitniejszy wytwór rzemieślniczy, ale również jako dzieło sztuki, bywały z kolei najczęściej importami z warsztatów znajdujących się w dużych miastach poza Żmudzią, niekiedy nawet bardzo odległych (wymienionych niżej), ale zapewne też i innych, także zagranicznych, dotąd nieustalonych.



Il. 2, 3. Nagrobek Teofili Krynickiej, Jurborg. Wyk. Józef Horbacewicz, Wilno.

Jeśli chodzi o warsztaty zajmujące się obróbką kamienia na nagrobki, tak rzemieślniczą, jak i artystyczną, rzeźbiarską, prym wiodło Wilno, ze swą tradycją rytownictwa i sztuki użytkowej, krzewioną na przełomie stuleci XVIII i XIX przez Wydział Sztuk Pięknych tamtejszego uniwersytetu. Absolwenci tej uczelni utworzyli miejscową szkołę kamieniarzy-rzeźbiarzy-rytowników, działającą przez prawie cały wiek XIX. Najwybitniejszym z nich był Józef Horbacewicz (1813–1848), tworzący spotykane często na wileńskich cmentarzach monolityczne nagrobki z różowego granitu, posiadające cokół z poduszką i spoczywającym na niej krzyżem. Taki właśnie pomnik wykonał dla Teofili Krynickiej (zmarłej w roku 1839), pochowanej na cmentarzu parafialnym w Jurborgu, opatrując go następującą informacją: *Zrobiony w Wilnie p. [pracownia] J. Horbacewicza Sculp.* Jak widać, sygnował swe dzieła jako rzeźbiarz (*sculptor*).

Wileński kolega Horbacewicza to Józef Andruszkiewicz, czynny w 3., 4. i 5. dekadzie XIX w., wykonawca tablicy epitafijnej Mateusza Tracewskiego, porucznika kawalerii byłego wojska polskiego (zmarłego w 1835 r.), umieszczonej w nawie kościoła w Szczedrowie. On także w swej sygnaturze przedstawiał się jako rzeźbiarz: *Scul: Andruszkiewicz w Wilnie.*

Nieco później działał w tym mieście inny wybitny kamieniarz rytownik, Józef Kozłowski (1818–1863), uczeń rzeźbiarza Franciszka Andriollego, wykonawca subtelnego, o cieniowanej linii liternictwa. Dzieła nagrobne sygnowane przez niego: *Wilno J. Kozłowski* spotkamy na cmentarzu parafialnym w Krakonowie (nagrobki: Szymona Kordzikowskiego, zmarłego w 1847 r., oraz Szyszłłów, zmarłych w latach 1824–1858), w kaplicy cmentarnej w Ejragole (tablica epitafijna Tadeusza Dowgirda, zmarłego w roku 1849, i Tekli Dowgirdówny, zmarłej w 1850 r.) oraz na cmentarzu parafialnym w Wilkji (nagrobek Lucyana Proniewiczza, *Kapitana Wojsk Rossyjskich*, zmarłego w 1859 r.).

W 2. poł. XIX w. czynni byli w Wilnie – prowadząc rodzinną pracownię – Bolesław, a następnie Władysław Sobolewscy. Nagrobek z ich warsztatu, sygnowany *Sobolewski w Wilnie*, znajduje się w Okmianach (płyta nagrobna Jana Solimaniego, zmarłego w roku 1855).

Listę przywołanych tu wileńskich warsztatów kamieniarskich zamyka *R. Bikner Wilno, ul. Monastyrka* – taką sygnaturą oznaczył on swą realizację na cmentarzu parafialnym w Szyłelach: nagrobek Eugenijusza Powstańskiego, zmarłego w 1905 r.

Znane są również pracownie kamieniarskie działające w innych miastach. W Kownie czynne były warsztaty, których właściciele-majstrzy także sygnowali swe dokonania, m.in.: *KOWNO, MARTUSEWICZ* (wykonawca nagrobków



Il. 4, 5. Epitafium Tadeusza i Tekli Dowgirdów, Ejragoła. Wyk. Józef Kozłowski, Wilno.

Bolesława Bortkiewicza, zmarłego w roku 1906, na cmentarzu przykościelnym w Wasiliszkach, oraz ks. Hipolita Baronasa, zmarłego w 1912 r., na cmentarzu przykościelnym w Datnowie), *KOREWA* (wykonał on nagrobek Stanisława Jatowta, zmarłego w 1901 r., na cmentarzu przykościelnym w Poniewieżyku) czy *A. POLINSKAS KAUNAS* (wykonawca nagrobka Jana Snieszko, zmarłego w 1947 r., na cmentarzu parafialnym w Roszczach).

Kilka warsztatów mieściło się także w Szawlach. Czynnimi tam byli tacy majstrzy, wycinający w kamieniu swe sygnatury, jak: *S. Kantorowicz Szawli* (nagrobki Hipolita Billewicza, zmarłego w 1901 r., na cmentarzu parafialnym w Okmianach, i ks. Wiktora Rustejki, zmarłego w 1901 r., na cmentarzu parafialnym w Szawkianach), *R. MICKEWICZ SZAWLE* (nagrobek Władysława Kondratowicza, zmarłego w 1904 r., na cmentarzu parafialnym w Wieksznich), *J. Mrazinskis Siauliai* (nagrobek *dzieciątka Maryni*, bez daty, na starym cmentarzu w Szawlach), wreszcie *K. RIMKUS ŠIAULIAI 1934* (nagrobek Kibortów, na cmentarzu parafialnym w Kurszanach).

Warsztaty kamieniarskie znajdowały się również w mniejszych miejscowościach, takich jak Szydłów – sygnatura *V. ŠILVA ŠILUVA* (nagrobek Franciszki Bortkiewiczówny, zmarłej w roku 1934, na tamtejszym cmentarzu parafialnym), Rosienie – sygnatura pracowni w Rosieniach *dirptuve RASSEINIUSE K. Šimkiavičas* (tabliczka metalowa w języku litewskim na nagrobku ks. Jana Downarowicza, zmarłego w 1916 r., na cmentarzu przykościelnym w Pojeślu) czy Datnów – sygnatura *I. MUSTOWICZ w DATNOWIE* (nagrobek Jadwigi Kozłowskiej, zmarłej w 1919 r., na cmentarzu parafialnym w Krokach).

Zdarzały się także importy z dalszych guberni ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego, a więc z Mitawy (dziś Jelgava, Łotwa), gdzie działała pracownia *M. Брагэрт. Mumaba*, sygnująca swe dzieła cyrylicą (nagrobek Heleny Wojciechowiczowej, zmarłej w 1895 r., na cmentarzu parafialnym w Szweksznich), Rygi – warsztat dający sygnaturę *B. GUREWITZ, RIGA* (tablica ks. Jana Buterlewicza, zmarłego w roku 1906, na murze kościoła pw. św. Jerzego w Kiejdanach) czy Dyneburga – *J. Prauda, Dwinsk* (nagrobek Karola i Józefy Sawickich, bez daty, na cmentarzu parafialnym w Wodoktach). Można również napotkać sygnaturę (?) *WUŁKOMIE*, umieszczoną przez niezidentyfikowanego wykonawcę na nagrobku Butkiewiczów na cmentarzu w Jaswojniach. Spotyka się wreszcie także pracownię z Warszawy, której właściciel umieścił swą sygnaturę – *WYKONANO W PRACOWNI J<sup>EA</sup> MANZEL W WARSZAWIE II-927<sup>E</sup>* – na kaplicy grobowej małżonków Kamińskich, na cmentarzu parafialnym w Łukszach.





Il. 6, 7. Nagrobek Eugenijusza Powstańskiego, Szyłele. Wyk. R. Bikner, Wilno.





Il. 8, 9, 10. Kaplica nagrobna małżonków Kamińskich, Łuksze. Wyk. J. Manzel i Gostyński, Warszawa.

Zdarzało się także, choć bez wątplenia znacznie rzadziej (z uwagi na koszty wykonawstwa i transportu), że korzystano z usług pracowni kamieniarsko-rzeźbiarskich działających w odległych krajach Europy – np. we Włoszech, skąd zapewne pochodzą nagrobne rzeźbiarskie pomniki znajdujące się w bazylice w Retowie: Ireneusza Ogińskiego oraz jego żony Olgi z Kalinowskich, dzieła o wybitnych walorach artystycznych projektu Armanda Cattiera. Z włoskiego warsztatu wyszedł też niewątpliwie XIX-wieczny (nieposiadający jednak sygnatury wykonawcy) marmurowy sarkofag Hipolita Gorskiego z kościoła w Szawkianach<sup>2</sup>, umieszczony pierwotnie w kaplicy grobowej w Berżanach. Jest on typu *a casa*, czyli skrzyniowego (o wymiarach 205,5 × 97,0 × 90,0 cm). Zdobiony metopowotryglifowym fryzem z rozetami w metopach, za ścianie frontowej posiada inskrypcję: *D.O.M. HIPOLIT GORSKI, URODZIŁ SIĘ R.<sup>KW</sup> 1791. M.<sup>CA</sup> KWIETNIA 15 DNIA, UMARŁ R.<sup>KW</sup> 1836 M.<sup>CA</sup> GRUDNIA 23 DNIA, KOCHANEMU I NAJLEPSZEMU MĘŻOWI I OJCU ŻONA I CÓRKA*, zaś na ścianach bocznych rzeźbione wizerunki herbu Gorskich – Nałęcz. Sarkofag ten posiadał niegdyś widoczne na dawnych fotografiach marmurowe wieko, zdobione w narożnikach wolutami przechodzącymi w liście akantu. Niestety, dzisiejszy los wieka nie jest znany; być może zaginęło podczas przewożenia obiektu albo później, gdy był on przystosowywany do nowej funkcji – stołu ołtarzowego, przykrytego drewnianym blatem.

Omawiany sarkofag jest nadzwyczaj interesującym, wysokiej klasy importem – niewykluczone, że z Rzymu. Można tak przypuszczać, gdyż bez wątpienia jego pierwowzór to zachowany w Muzeach Watykańskich starorzymski, marmurowy sarkofag (nieco większych wymiarów, ale także typu skrzyniowego, z podobną dekoracją) konsula Luciusa Corneliusa Scipia Barbatusa (zmarłego około 280 r. p.n.e.). Opisany sarkofag Hipolita Gorskiego, za sprawą swego pierwowzoru charakteryzujący się hellenizującą ekspresją konstrukcyjno-rzeźbiarską, wykorzystującą w zdobieniu trzy najważniejsze greckie porządki (dorycki, joński i koryncki), jest jedynym znanym tego typu zabytkiem sztuki sepulkralnej na Żmudzi.

Nie są także znani wykonawcy dwóch innych znaczących obiektów sepulkralnych: barokowej tablicy epitafijnej zwieńczonej portretem trumiennym Jana Kazimierza Brzostowskiego w kościele w Wielonie (zmarłego w 1648 r.)<sup>3</sup> oraz rzeźbiarskiego barkowego nagrobka starosty żmudzkiego Andrzeja Wołowicza (z końca XVII w.) znajdującego się w kościele w Cytowianach. Z uwagi

<sup>2</sup> Idem, *Sarkofag Hipolita Gorskiego*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2011, nr 3, s. 36–37.

<sup>3</sup> Idem, *Pomnik nagrobny w kościele w Wielonie*, „Spotkania z Zabytkami” 2012, nr 9–10, s. 35–37.



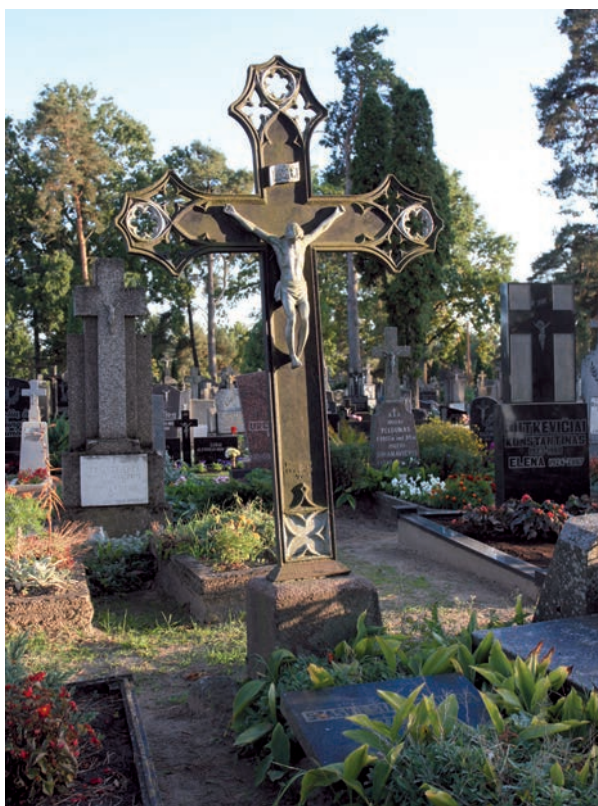
Il. 11, 12. Nagrobek Sawickich i Dyjekiewiczów, Wodokty. Wyk. Prauda, Dwinsk.

na maestrię wykonania i użyte materiały można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem – zwłaszcza w przypadku drugiego z wymienionych obiektów – że jest to także import z odległego od Żmudzi warsztatu.

Odlewnie żeliwa wykonujące nagrobki – przede wszystkim powszechnie spotykane w XIX i wczesnym XX w. krzyże (o najrozmaitszych wymiarach i ornamentach) oraz baldachimy – znajdowały się i na Żmudzi, i w dużych, leżących w pobliżu jej granic miastach; można przypuszczać, że były to nawet dość liczne, choć niewielkie zakłady. W Szawłach działał *ШАВЕЛЬСКИЙ МЕХАНИЧЕСКИЙ И ЛИТ. ЗАВОДЪ* (metalowa tabliczka z sygnaturą w cyrylicy), a więc Szawelska Fabryka Mechaniczno-Odlewnicza, być może należąca do rodziny Zubowów (wiadomo, że posiadali oni inne podobne zakłady produkcyjne). Jej znanymi wyrobami są niskie wieże zwieńczone krzyżami (nagrobki Piotra Gintyły, zmarłego w roku 1882, na cmentarzu przykościelnym w Berżorach, czy Józefa Czechowicza, zmarłego w 1897 r., na cmentarzu parafialnym w Szweksznianach) oraz krzyże na niskich cokołach (nagrobek Kamilli Montwiłłowej, zmarłej w 1887 r., na cmentarzu parafialnym w Chwejdanych). Podobne zakłady funkcjonowały również w nieodległym Kownie. Były to: *ЗАВОДЪ МИНЕРВА* (tabliczka z sygnaturą w cyrylicy), czyli Fabryka Minerwa (wykonany przez nią baldachim na grobie Urszuli Horbaczewskiej, zmarłej w 1897 r., na cmentarzu parafialnym w Bejsagole) czy też ewentualnie inne odlewnie w tym mieście, wytwarzające krzyże z napisem 1868 r. *KOWNO* alfabetem łacińskim (na cmentarzu parafialnym w Medyngianach); także *КОБНО* cyrylicą (z datą 1866, na cmentarzu parafialnym w Twerach) czy też z napisem *T. H. Kowno* (grób Bereśniewiczów, krzyż bez daty, cmentarz przykościelny w Wasiliszkach).

Odlewnie żeliwa produkujące krzyże znajdowały się także w pobliskich miastach pruskich, przede wszystkim w Tylży. Znaną wytwórnią, znakującą swe wyroby, była tam odlewnia żeliwa *Eisengiesserei C.F. Sternkopf Tilsit* (krzyże nagrobne Rafała Stancewicza, zmarłego w roku 1862, na cmentarzu parafialnym w Widuklach, czy Józefy Michałowskiej, zmarłej w 1859 r., na cmentarzu parafialnym w Taurogach). Można też odnaleźć i inne tamtejsze sygnatury – zapewne drugiego zakładu – *EISENGIESSEREI. TILSIT* (krzyż nagrobny Adelii Dyrmont, zmarłej w 1856 r., na cmentarzu parafialnym w Szyłelach). Być może także w Tylży znajdowały się odlewnie sygnujące swe wyroby: *UNION GIESSEREI* (krzyż nagrobny ks. Mikołaya Kierweta, bez daty, na cmentarzu parafialnym w Jurborgu).

Krzyże żeliwne wyrabiała również pruska firma *Eisengiesserei E. ONGLEY MEMEL* w dzisiejszej Kłajpedzie (krzyż nagrobny Antoniego Giedmina,



Il. 13, 14. Nagrobek Rafała Stancewicza, Widukle. Wyk. Eisengiesserei, C.F. Sternkopf, Tilsit.

zmarłego w 1885 r., na cmentarzu parafialnym w Cytowianach). Także i w Kłajpedzie, pośród odlewni wykonujących wyroby z żeliwa czy żelaza, pojawiają się zakłady warszawskie sygnujące swe wyroby: *FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH WŁ. GOSTYŃSKIEGO i SKŁ*, *CIEPŁA № 12 w WARSZAWIE* (żelazne odrzwia wspomnianej wyżej kaplicy grobowej małżonków Kamińskich na cmentarzu parafialnym w Łukaszach) czy *P. BITSCHAN WARSZAWA* (nagrobek Marji Witkowskiej, zmarłej w 1906 r., na cmentarzu parafialnym w Wajgowie). Spotyka się też nierozpoznane dotąd sygnatury, jak *W&S* (krzyże nagrobne ks. Adama Wołoczewskiego, zmarłego w roku 1855, na cmentarzu parafialnym w Norwidziach, Scholastyki Ułaszewskiej, zmarłej w 1856 r., na cmentarzu przykościelnym w Kownatowie, czy Antoniego Szafrąńskiego, zmarłego w 1858 r., na cmentarzu parafialnym w Tryszkach), a także *Branie[wo?]* (krzyż nagrobny Jana Mierzwińskiego, zmarłego w 1856 r. [?], na cmentarzu parafialnym w Norwidziach) oraz na zatartej i zamalowanej tabliczce, w cyrylicy: *ЗАБОДЪ... А. ПЕТР...* (nagrobek Dominika Bruczkusa, bez daty, na cmentarzu parafialnym w Poładze), nierozpoznanego wytwórcy rosyjskiego.

Bez wątpienia w terenie działali też lokalni majstrzy, wykonujący nagrobki dla klientów z najbliższej okolicy. Można sądzić, że specjalizowali się oni w określonych (raczej mniej skomplikowanych wytwórczo) typach nagrobków. Przykładem będą tu XIX-wieczne granitowe płyty nagrobne (najprawdopodobniej nieobrobione od dołu głązy) z umieszczonymi na nich żelaznymi krzyżami i wyrytymi inskrypcjami, licznie występujące jedynie na cmentarzu parafialnym w Lalach.

Powyższą prezentację wytwórców nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami napotkanych na żmudzkich cmentarzach należy zamknąć informacją, że posiadamy wiadomości na temat nagrobków interesujących pod względem historycznym, a zapewne i pod artystycznym, które do dziś z różnych powodów nie zachowały się (cmentarze zamykano, mogiły znajdujące się na nich ulegały zatarciu, a dawny cmentarny teren przeznaczano na inne cele). Zdarzało się też, że podczas remontu wnętrza kościołów znajdujące się w nich epitafia usuwano i ewentualnie przenoszono w inne, nieznanne dziś miejsca. Niekiedy przy wznoszeniu nowej, bardziej okazałej świątyni nie umieszczano w niej tablic znajdujących się w poprzednim, drewnianym kościele. Bywało również, że znajdujące się w kościołach pomniki nagrobne traciły część swego artystycznego wystroju. Tylko z dawnego opisu wiemy np. o niezachowanym wizerunku herbu Bogorya, który jeszcze w połowie XIX w. znajdował się na pomniku nagrobnym Andrzeja Wołowicza w kościele w Cytowianach. Znikły także z tego





Il. 15, 16. Nagrobek Józefa Czechowicza, Szweksznie. Wyk. ШАВЕЛЬСКИЙ МЕХАНИЧЕСКИЙ И ЛИТ. ЗАВОДЪ (Szawelska Fabryka Mechaniczno-Odlewnicza).



Il. 17. Sarkofag Hipolita Gorskiego, Szawkiany. Wyk. nieznan.

kościół epitafla: Michała Talwosza Steckiewicza, marszałka szlachty powiatu szawelskiego, zmarłego w 1795 r. (umieszczone przy głównym ołtarzu przez jego żonę, Anielę z Iwanowiczów), Anny z Lewoniów księżnej Teodorowej Druckiej Horskiej, stolnikowej połockiej, zmarłej w 1660 r. (wystawione „przy ławkach” przez Mikołaja Kazimierza i Konstancję z Dziewałtowskich Szemetów) oraz Andrzeja i Krzysztofa z Kotowic Kotowskich, poległych pod Chociem i Łojowem (wystawione przez ich brata Aleksandra). Nie zachowała się również na zewnątrz tego kościoła tablica z czerwonego granitu upamiętniająca Tadeusza Jagmina, ciwuna twerskiego, zmarłego w roku 1795 (umieszczona przez córkę Anielę Burbinę, *strażnikową żmujdzką*)<sup>4</sup>.

Wspomnieć także należy o dawnym, nieistniejącym obecnie drewnianym kościele w Sałantach. Przed jego ołtarzem głównym znajdowała się kamienna płyta, przykrywająca wejście do krypty Wojnów (Woynów) i Gorskich, co przywołuje dawna fotografia przedstawiająca wnętrze obiektu. Wiadomo też o nieistniejącym już dziś cmentarzu w Krokach i znajdujących się na nim nagrobkach Piotra Piłsudskiego, zmarłego w roku 1851 (dziada marszałka Józefa

<sup>4</sup> *Opisanie historyczno-statystyczne powiatu rossieńskiego gubernji kowieńskiej z dodaniem listy poprawnej generalnych starostw b. Księstwa Żmujdzkiego przez J. B. [Ignacego Buszyńskiego], Wilno 1876, s. 88.*



Il. 18. Rzeźbiarski pomnik nagrobny Andrzeja Wołowicza, Cytowiany. Wyk. nieznan.

Piłsudskiego, męża Teodory z Butlerów Piłsudskiej, pochowanej w Pojeślu), i jego ciotki Eufrozyny z Billewiczów Białożorowej, zmarłej w 1853 r. Można przypuszczać, że na niektórych z tych nagrobków czy epitafiów, z uwagi na rangę pochowanych osób bądź walor artystyczny obiektu, znajdowała się sygnatura jego wykonawcy. Ewentualne odnalezienie w terenie tych nagrobków (być może przeniesionych do innych świątyń czy nekropolii), a przynajmniej napotkanie odnoszących się do nich zapisów archiwalnych mogłoby zapewne dodatkowo wzbogacić wiedzę odnośnie problemu przedstawionego w tytule tego artykułu.

## Summary

### Craftsmen of tombstones with Polish-language inscriptions at Samogitian cemeteries

At the cemeteries in Samogitia one can find many tombstones with inscriptions in Polish. These are the testimonies of the past of the two nations, the Polish and Lithuanian, living in the former Grand Duchy of Lithuania in the erstwhile common country, the Commonwealth. They are a permanent trace of material and spiritual culture of generations living on that land, and subordinate to the formula: *gente lithuanus natione polonus*.

The concept of cemeteries with Polish traces is broadly construed. These include all places of burial: cemeteries (churchyard, parish, local and court) and the crypts in churches, church and cemetery chapels, which have tombstones with inscriptions in Polish or Latin, with Polish coats of arms, where the name on the gravestone sounds Polish and is written in Polish, and in the absence of an inscription – if there is credible information about the existence of those in the past. The phenomenon was identified and described on the basis of the fieldwork, which the author began in 2006, and completed in 2011. It covered the vast majority of these cemeteries, i.e. 208 in 154 towns (which in the past were the seats of the counties, Samogitian oldest parishes, royal properties – *ciwuństwa*, leases and voytships, and finally, church and monasterial properties). At these cemeteries there were found and inventoried 1942 tombstones with Polish-language inscriptions. The works were conducted by the author of this article under the Inventory of Cultural Heritage Department of the Ministry of Culture and National Heritage.

Most tombstones of this type date back to the 19<sup>th</sup> century, although there are older ones. Those bearing the date of the 20<sup>th</sup> century will become less frequent over the successive decades.

Tombstones were made in various forms, and although their typology is not the object of this article, what can be indicated here are the most frequently occurring crosses on pedestals and, regular and vertical tombstones, but there are also columns, cippi, sarcophagi, and other more complex structures.

Performers and their workshops were have been identified on the basis of the few signatures preserved on tombstone monuments. These are stone making studios located not only in larger cities of Samogitia, but, although less frequently, also in smaller towns. These also include metallurgical plants (iron foundries) located in larger urban centres, locally and abroad (Prussia). As shown by study conducted in the area, the vast majority of historic tombstones were undoubtedly made by local craftsmen, who have not left their signature on their works. In contrast, gravestones of more notable and usually wealthier people, which were made of more precious materials, and were of significant value not only as ambitious products of craft, but also as works of art, were the most often imports from workshops located in major cities outside Samogitia, sometimes even very distant, and probably from other, including foreign ones, yet difficult to identify.

As far as the workshops dealing with the processing of stone for tombstones are concerned, including processing stone for craft, artistic, and sculptural purposes, the leading city was Vilnius. Well known stone studios were also located Kaunas, Šiauliai and in smaller towns such as Szydłów, Raseiniai or Dotnuva. There were also imports from more distant provinces of the Russian Empire, i.e. from Mitau (now Jelgava), Riga, and Daugavpils (Latvia). There are also works from the workshop in Warsaw. And finally, imports probably from Italy.

Cast iron foundries, constructing tombstones, commonly found in the 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> centuries, crosses and baldachins, were located in Samogitia and in large cities bordering with it, in Šiauliai, Kaunas, Tilsit, Memel (Klaipėda), Braniewo, and finally in Warsaw.

It can be assumed that in the area there are still not found tombstones bearing the signature of the craftsman. If some day they were found (e.g. in the case they had earlier been moved to other temples and necropoles), or at least if some archival records related to them were found, it could probably further enrich the knowledge of the issue presented in the title of this article.

*Translated by Monika Birula-Białynicka*